

Grudniowo, piernikowo, świątecznie

Jedzie grudzień po grudzie,,,nieee, wcale tak nie było, no może przez kilka dni,kiedy spacerowaliśmy po lesie wdychając zdrowe, mroźne powietrze ale MIKOŁAJ i tak do nas dotarł, obdarowując nas prezentami. Cały ten cudowny czas oczekiwania na święta był dla nas wyjątkowy, przygotowywanie ozdób, dekoracji, udział w konkursach, kolędowanie no i te pierniki...przygotowanie ciasta, wałkowanie, wyłaczanie foremkami cudownych kształtów, zapachy korzenne, smakowanie miodu, oczekiwanie w kuchni na wypiek, a potem zdobienie ich lukrem,cukiereczkami...WESOŁYCH ŚWIĄT!!!